

Łódź**CENA NUMERU****35 gr.****Cena prenumeraty
w Łodzi**Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł
Pozna Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa
opłacona ryczałtem**XXXIV r.
istnienia.****Redakcja i Administracja****w ŁODZI****Al. Kościuszki 41****TELEFON 100-28****Konto P.K.O. 60564**

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.**Numer dzisiejszy składa się z 16 stron**

ROZWÓJ

Niedziela, 1-go czerwca**№ 150****Dziś i dni następnych****LUNA**

Epokowe arcydzieło filmowe, wyróżniające się rozmachem inscenizacji i niebywale wzruszającą treścią

POŻAR ŚWIATA

Potężny dramat serc,
osnuty na tle wojny
światowejW rolach
głównych **WILLIAM HALL DAVIS, JOHN STUART**
i JAMESON THOMAS.PONADTO: Najpiękniejsza rewja warszawskiego
„Morskiego Oka”**„Uśmiech Warszawy”** w wykonaniu całego zespołu
teatru „Morskie Oko”

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando LEONA KANTORA

Pocz. seansów o godz. 4-ej po poł. w sob., niedz. i święta o godz. 12-ej w poł. — **Sensacja na czasie.** Od dnia dzisiejszego ceny miejsc obniżone do minimum. Na pierwsze seanse bilety po 50 gr. i 1 zł. na pozostałe seanse po Zł. 1.—, 1,50 i 2—
Posiadacze ulgowych biletów korzystają z cen Zł. 1.— na 2-ie miejsce i Zł. 1,50 na 1-sze miejsce

Wielka wyprzedaż posezonowa

**Od dziś dnia 1-go
czerwca**

podczas której będę sprzedawał:

**Towary w wyborowym gatunku po zniżonych cenach
od 10% do 50%****Palta** szewiotowe od Zł. 60.—
Palta gabardynowe w kolosalnym wyborze z rabatem — **25%**
Ubrania od Zł. 85, **Obuwie** od Zł. 30, **Kapelusze** od Zł. 10

Koszule, krawaty, kamizelki, polowery, skarpetki, rękawiczki i szelki po nader zredukowanych cenach

Muszę wyprzedać towary letnie, gdyż chcę ulokować w moim składzie zamówione towary na sezon zimowy. Proszę korzystać z bezpowrotnej okazji!

Obejrzenie towarów nieobowiązuje do kupna. Asygnaty i talony przyjmuję na równi z gotówką.

Henryk PFEFFER Łódź, Piotrkowska 111**MIEJSKI KINOMATEGRAF OŚWIAT**

Od dnia 27.V do dnia 2.VI, 1930 r.

Dla dorosłych.

KONRAD VEIDT w dramacie**PAGANINI**

Dla młodzieży.

KEN MAYNARD w filmie sportowym**JEDEN PRZECIW DZIESIĘCIU**Zawiadomienie. W poniedziałek dn. 2 czerwca r.b. o godz. 12 w poł. przedstawienie **BEZPŁATNE** dla bezrobotnych. Wejście za okazaniem legitymacji

LETNISKA - PARCELE

na dogodnych warunkach w Belchatowie-dworze, **do sprzedania** po niebywale niskiej cenie, 3 place morgowe porośnięte 20-letnim lasem.

Prócz plaży słonecznej i wyjątkowo suchego terenu, stawy i strumień z wodą bieżącą dają możliwość korzystania z kąpieli. W graniczących wioskach oraz miastach z letniskami można zaopatrzyć się we wszystkie artykuły spożywcze.

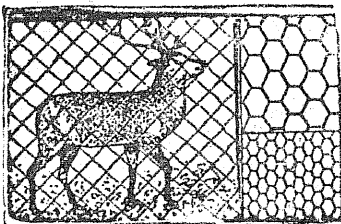
Komunikacja z Łodzią na samo miejsce 7 razy dziennie.

Nadto Zarząd majątku na niektórych placach pobrał domki z własnego drzewa: cena domku kompletnie wykończonego na fundamencie murowanym składającego się z trzech pokoi i kuchni, przedpokoju i werandy zł. 2.900.

Łaskawe zgłoszenia reflektantów do pełnomocnika w Biurze „Obrotu” Andrzeja 44, telefon 147-57 w godz. od 10—12 rano i od 5—7 wiecz.

**GORSETY, NOWE MODELE,
PASY BRZUSZNE,** lecznicze, przed i po pójogows, biodrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane it.p.**BUSTONOSZE** STANICZKI różnych fasonów**POLECA:** gotowe i na obstałunek **POLECA:****„MARTA” PIOTRKOWSKA 109**
FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsatów. —:

**DRUCIANE**
Parkany, Plecionki

Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf JungŁódź, Wólczańska 151
Telefon. 128-97**KAROL FOLKIEFSKI**

INZYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGŁY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 · Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo**Plany przyłączeń do sieci kanal.**

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

**Nieście pomoc
najulepiej.**

Nowy rozkład jazdy od 15 maja

DWORZEC FABRYCZNY

ODCHODZĄCE.		PRZYCHODZĄCE	
Do Warszawy	5,40	Z Warszawy	23,26 pośp.
" "	7,50 pośp.	" "	16,35
" "	19,00	" "	20,06
" Koluszek	1,50	" Koluszek	1,30
" "	3,35	" "	4,00
" "	6,50	" "	5,47
" "	10,50	" "	6,52
" "	12,10	" "	7,21
" "	14,15	" "	8,37
" "	15,55	" "	9,50
" "	16,45	" "	10,55
" "	17,35	" "	13,55
" "	18,15	" "	14,45
" "	20,35	" "	16,05
" "	23,30	" Koluszek	18,00
" "	8,25 tylko od 15 V-30 IX w	" "	22,57
" "	niedzi. i święta.	" "	7,40 tylko w dni powsz.
" "	15,05	" "	21,17 w niedz. i święta
" "	19,30	" "	22,22 w niedz. i święta
" "	21,35	" Andrzejowa	8,53 w pon. i dni pośw.
" Andrzejowa	7,30 w poniedziałki i dni	" "	21,48 w niedz. i święta
" "	pośw.	" Skarżyska	12,50
" "	20,15 w niedziele i święta	" Tarnobrzega	19,40
" Tarnobrzega	10,05		
" "	16,20		

DWORZEC KALISKI

ODCHODZĄCE		PRZYCHODZĄCE	
Do Krakowa	22,25	Z Krakowa	7,09
" Lwowa	20,13	" Lwowa	9,15
" Koluszek	8,55	" Koluszek	18,56
" Poznań	22,03	" Poznań	7,28
" "	13,23	" "	13,32
" "	21,28	" "	7,01
" "	7,24	" "	18,27
" Leszna	2,09	" Leszna	2,49
" Poznań	10,04	" Ostrowa	8,45
" Ostrowa	19,25	" "	23,15
" "	15,25	" Warszawy	21,55 pośp.
" Warszawy	7,57 pośp.	" "	13,08
" "	13,46	" "	21,12
" "	7,17	" "	9,53
" "	13,10	" "	1,05
" "	3,05	" Zielkowic	19,09
" Zielkowic	15,30	" Łowicza	7,10
" Łowicza	19,55	" Poznań	8,08 przez Kutno.
" Poznań	0,35 przez Kutno	" "	13,40
" Płocka	9,2	" Płocka	19,00
" Płocka	21,2	" "	4,00
" Torunia	15,05	" Torunia	22,00
" Torunia	12,05		

Powyższy rozkład jazdy wchodzi w życie z dniem 15 maja.



Jasne i ciemne włosy, pielęgnowane Pixavonem, otrzymują swoisty połysk. Pixavon upiększa każde włosy, nawet najjaśniejsze

Pixavon w płynie
i jako shampooon w proszku.

Kronika telegraficzna

UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚW. EMERYKA

Odbyła się w związku z obchodami jubileuszowymi na cześć św. Emeryka uroczysta procesja. Orszak, złożony z 15 tys. dziewcząt z relikwiami św. Małgorzaty, udał się na wyspę jej imienia, gdzie nuncjusz papieski, Retta, odprawił mszę polową.

KATASTROFA NA MORZU

W pobliżu Kalifornii zatonała łódź motorowa z 59 pasażerami. 10 pasażerów znalazło śmierć w morzu, resztę zaś uratowano.

KULTURALNI GRACZE LITEWSCY

Podczas zawodów piłki nożnej między drużyną polską i litewską zawodnicy litewscy pobili do krwi kilku sportowców polskich

WAMPIR Z DÜSSELDORFU

Z Düsseldorfu donoszą: Dochodzenia po linii kryminalnej przeciwko Piotrowi Kuerte nowi znajdują się na ukończeniu. Mordercę oddano wczoraj do rozprawy sądowej śledczego; jednocześnie psychiatra sądowy dr. Berg, podejmie badania stanu umysłowego mordercy.

Proces przeciwko Kuertenowi oczekiwany jest we wrześniu rb.

LOT ZEPPELINA

Eckener wysłał ze sterowca „Hr. Zeppelin” do radiostacji w Ohatam, należącej do towarzystwa radja morskiego, depeszę, w której donosi, że według przewidywań, sterowiec wyląduje w Lakehurst o godz. 8.30.

Uderzenia krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tętna, uczucie strachu, przeżulenie nerwowe, migrena niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej, Franciszka-Józefa. Ścisłe dane naukowe potwierdzają, że woda Franciszka-Józefa w wypadkach zaparcia przy tych chorobach, daje najlepsze rezultaty.

1930 r.

1930 r.

Busko-Zdrój

Państwowy Zakład Zdrojowy ziemi Kieleckiej.

SEZONY LETNIE OD 1 MAJA DO 31 PAŹDZIERNIKA.

Kapiele siarczano-słone i mułowe, wodolecznictwo, leczenie elektrycznością, kąpiele słoneczne.

DOJAZD: Ostatnia stacja kolejowa Kielce.

Zamawia się, że dla wygody kuracjuszków Zakład uruchamia specjalne auto busy zakładowe

CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?

Prowokacja niemiecka we Francji

Zwabienie podstępem uciekinie a Niemieckiego

BERLIN, 31.5. Niemiecka policja polityczna, korzystając z usług swej agentki zwabiła na terytorium niemieckie na pograniczu Francji i zagłębia Saary 38-letniego Wilhelma Beckera i aresztowała go.

Becker, pochodzący z Saksonji, skazany był w Niemczech za uprawianie pacyfizmu i antypaństwowej propagandy zagranicą, — udało mu się jednak zbiec i od 8 miesięcy mieszkał we Francji, gdzie otrzymał posadę w pewnej instytucji finansowej.

Niemiecka policja polityczna wielokrotnie usiłowała zwabić Beckera na terytorium niemieckie, usiłowania te jednak spaliły na panewce.

Postanowiono uciec się do innej metody. Policja przyjęła na swą służbę niejaką Katarzynę Ohnesorge, która wraz ze stojącym na usługach policji niemieckiej handlarzem bydła Saeurem odbywała liczne podróże samochodem na pograniczu, podczas których zdebiła zwabić w swe sidła Beckera.

Gdy agentka zdobyła sobie już zaufanie Beckera, zaproponowała mu wycieczkę samochodem.

Po przyjęciu miejsca w samochodzie los Beckera był już przesądzony. Po krótkiej przejażdżce po terytorium francuskim samo-

chód przyjechał do Blietstet i w pełnym pe-dzie przejechał przez most graniczny.

W tej chwili Becker zerżentował się, że wpadł w pułapkę i próbował wyskoczyć z samochodu, czemu jednak przeszkodził uzbromiony w rewolwer Sauer.

Wkrótce z zarośli wyskoczyło 6 niemieckich agentów policyjnych, którzy załżywszy

Beckerowi kajdany przenieśli go do innego samochodu, którym odwieziono go w głąb Niemiec.

Wypadek ten wywołał w pasie nadgranicznym wielkie podniecenie i wskazuje na niesłychane metody niemieckiej policji.

—:O:—

W ODPOWIEDZI NA BEZPODSTAWNE ZARZUTY

Olbrzymi proces

Warszawa 31.5.

Dowiadujemy się że w najbliższych dniach grono kilkudziesięciu osób ma zamar wystąpić z olbrzymim procesem, w którym domagać się będzie rehabilitacji oraz znacznego odszkodowania materialnego z tytułu krzywd doznanych z powodu orzeczeń osławionej komisji do walki z nadużyciami.

Jak wiadomo po wypadkach w maju roku 1926 specjalna komisja do walki z nadużyciami postawiła w stan oskarżenia 140 osób.

Okazało się jednak, że wszystkie te skargi o nadużycia były zgoła bezpodstawne. Bezpodstawność zarzutów w większości wypadków została ujawniona już podczas śledztwa. Jednak nawet tam, gdzie doszło do rozprawy sądowej, przewód sądowy wykazywał również całkowitą niesłuszność wytoczonej skargi.

Ponieważ skutkiem zarządzeń tej komisji do walki z nadużyciami bardzo wielu ludzi straciło stanowiska, bardzo też wielu szargano w pewnym odłamie prasy w ciągu lat, więc obecnie, gdy bezpodstawność czynionych im zarzutów najmniejszej już nie ulega wątpliwości, bo nawet ta komisja do walki z nadużyciami musiała ze swego stanowiska zrezygnować, pokrzywdzeni na cześć i majątku majątku mają zamiar wystąpić przed sądem korekcyjnym ze skargą.

Będzie to napewno jeden z największych i najbardziej interesujących procesów sądowych, jakie obecnie toczyć się będą w Polsce.

Sytuacja w Indiach zaostrza się

Muzułmanie na pomoc Ghandystom

LONDYN, 31.5. Prowadzone przez pewne koła zarówno angielskie, jak i hinduskie rozmowy na temat pacyfikacji stosunków i doprowadzenia do skutku porozumienia między wicekrólem i Ghandim nie przeszkadzały obu stronom w dalszym prowadzeniu ostrej walki.

Komitet wykonawczy kongresu wszechhinduskiego zapowiada, iż na dzień jutrzejszy wyznaczył 4.000 ghandystów, którzy mają przypuścić szturm do składów soli w Wadala.

Obecnie położenie staje się o tyle poważniejsze, że muzulmanie potępiający dotychczas akcję Ghandiego, wezmą również udział w jutrzejszym ataku na skład soli.

Z drugiej strony wicekról Indii wydał 2 nowe rozporządzenia przewidujące wysokie kary za odmowę płacenia podatków i wystawianie posterunków strajkowych i przeciwko kłopotliwych przez ghandystów.

LONDYN, 31.5. Wicekról Indii podpisał wczoraj dekrety, które wprowadzają surowe represje w związku ze wzmożoną propagandą nacjonalistów hinduskich.

Pierwszy dekret przewiduje karę długoterminowego ciężkiego więzienia dla agitatorów, którzy namawiają wieśniaków do bojkotu podatku gruntowego, oraz dla tych, którzy odmawiają płacenia tego podatku. Dekret ten obowiązuje o dwczoraj na całym terytorium Indii.

Drugi dekret dotyczy agitacji strajkowej wśród urzędników hinduskich oraz wymierzony jest przeciwko agitatorom, którzy namawiają do bojkotu towarów zagranicznych. Kary, przewidziane w tym dekreście, mogą być wprowadzone w życie według uznania władz administracyjnych na prowincji.

—OOO—

Zaraźliwy przykład

W Indochinach również rozruchy

PARYŻ, 31.5. Na terenie francuskiej kolonii Indochin daje się zauważyć ruch antyfrancuski, podobny do akcji ghandystów w Indiach angielskich. Obciążeni nadmiernymi podatkami wieśniacy odmawiają płacenia podatku gruntowego.

Podczas podróży inspekcyjnej gubernatora Kochinchiny, chłopcy otoczyli gęstym koronem jego samochód koło miejscowości Sacc, prosząc o zniesienie uciążliwego podatku gruntowego i obniżenie cen ryżu.

Gdy demonstranci, którzy nie byli uzbrojeni, mimo kilkakrotnych wezwań nie chcieli się usunąć, na rozkaz gubernatora straż przyboczna dała kilka salw do bezbronnego tłumu, kładąc trupem dwu chłopów i raniąc kilku.

Podobne zajścia odbyły się w Cantho, gdzie tłum demonstrował przed mieszkaniem komisarza rządowego. Tu wystarczyło kilka salw w powietrze dla rozproszenia tłumu.

—OOO—

Dzięki odwadze postępowego

Udaremniony napad bandytów na pociąg

KIELCE, 31.5. Na linii wąskotorowej w powiecie włoszczowskim między stacjami Szczekociny a Goleniów czterech bandyci napadli wczoraj na wóz pocztowy, w którym znajdowały się 24.000 złotych. Bandyci zasypali formalnie wóz gradem kul, a podczas tej strzelaniny zabity został jeden z pasażerów, Józef Bocian, pocztyljon zaś Nowakowski został ranny w brzuch.

Jednakowoż znajdujący się w wozie pocztowym posterunkowy Karsz ostrzeliwał się cały czas z karabinu, skutkiem czego bandyci zaprzestali ataku i zbiegli, nie zabrawszy.

Mieły pogrom żydowski

urządzili kijowscy komsomolcy

RYGA, 31.5. Wychodząca w Kijowie „Proletarska Prawda” donosi, że grupa robotników, należących do komunistycznego związku młodzieży, napadła na przedmieściach Kijowa na kilkunastu robotników żydów. Z okrzykami: „Rznięć żydów”, komuniści rzucali się na żydów, pobili ich do krwi. Dopiero oddział policji zdołał uwolnić żydów z opresji. Dwóch napastników aresztowano.

—:O:—

Majowe gruchanie

(Korespondencja własna)

Warszawa, 30 maja 1930 r.

Najgłówniejszym celem sanacji państwa na dzisiaj — jest zdaniem naszego rządu — utrzymanie się przy władzy i przy funduszach dyspozycyjnych.

Nie należy się tedy dziwić, że poniektóre odruchy tych panów, miłościwie nam panujących „z łaski Boga i woli ludu” — nie mają nic wspólnego ani z rozumem, ani interesem państwa. Kiedy się jednak weźmie pod uwagę to, że bez tej „współpracy” rządu, łaska Boża i wola ludu mogłaby przybrać zgoła nieoczekiwane, a nawet niebezpieczne formy — to wiele jego pociągnięć nie jest tak bezsensadne, jakby to się na razie wydawało...

To trudno — jest zrozumiałem przysłówie, że tonący brzydko się chwyta...

Sejm nie obali sanacji, nie zabije jej skondensowana w postaci srogo ryczącego „Centrolewu” opozycja — ani najbardziej uzasadnione artykuły w gazetach.

Sanację odsunąć od rządów nielitościwy czas, i z dnia na dzień, posuwający się z zaskakującą szybkością, rozstrój gospodarczy i ruina ekonomiczna szerokich sfer naszego społeczeństwa.

Jasne jest jak sumienie sędziów, sądzących Wójcika, lub nieznaną sprawców, którzy namówili generała Zagórskiego do tajemniczego zniknięcia z kraju, że siła pięści zawsze zwycięży inteligencję. Przynajmniej narazie. Jeżeli bowiem inteligencja tłomaczyć będzie, że przebicie muru głową, nie pociągnie za sobą wielkiego zniszczenia w murze, to rządowa polska „bezpartyjność”, określona mianem nikczemnego defetyzmu endeckiego i z zapalem, charakteryzującym doskonale współczesne rządy — zaczerpnąwszy powietrza z funduszy dyspozycyjnych — weźmie się energicznie do tej niewdzięcznej syzyfowej pracy.

Niepowodzenie, łatwo przypisać, w naszych stosunkach — złośliwej agitacji wrogów p. marszałka. Zniszczenie muru, wpływem atmosferycznym — lule również podstępny namawianiom Dmowskiego, który za to otrzymał pieniądze z Bolszewji.

Ale już instynkt samozachowawczy, podsuwa sanacji myśli o poszukaniu sobie jakiegoś oparcia w społeczeństwie i w Warszawie w zacisznych gabinetach ministerjalnych i miłych zakamarkach „Oazy” i Europejskiej kawiarni ciągną się ciche negocjacje trubadurów p. premiera Ślawnika, z przedstawicielami kapitału z jednej strony — z przedstawicielami „Centrolewu” z drugiej.



Już czas

pomyśleć o zrobieniu zapasu masła na zimę. Wzorem lat ubiegłych Związek Mleczarski przyjmuje zamówienia i zobowiązuje się przechować zakupione masło u siebie. Wyjątkowo niska cena daje gwarancję, że robienie zapasów sownie się opłaca.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie
Oddział w Łodzi

Al. KOSCIUSZKI 29, tel. 203-12

Jest to gra obliczona na dwie strony: zawiadzie kapitał — zostanie „Centrolew”. Nie uda się z owym lwem z „centrolewej” dżungli naszego WCI-ka — to pozostaje „Lewjatan” z jego doskonałymi śniadankami i reprezentacyjnymi obiadekami. W odróżnieniu od innych, tego rodzaju pertraktacji — obecne są prowadzone z brutalną szczerością i „narożnym” cynizmem.

Sanacja nie ukrywa swego stanowiska, szepcząc miłośniwie na ucho: — Jeżeli nie pójdziesz ze mną oddam się „tamtemu” — wtedy — namietasz ty ruski miesiąc...

— tak wygrywa się przemysł contra „Centrolew” i vice-versa, żądając i od jednego i od drugiego uległości kaprysom wyrażonej już nieco i wyliniałej w walce, sanacji, o synekurki dla długiego szeregu utrzymanków z czwartej brygady...

Nie miałem zgrzytem w tej sielance, były nowe wybory do „Lewjatana” — i to nie tyle przez sam fakt wyborów ile przez wejście do jej Rady i Zarządu nowych sił, które zdaje się, radykalnie zmienia dotychczasową rozstrzał i potulną politykę tej centralnej instytucji wielkiego przemysłu.

O ile mogliśmy wywnioskować, z rozmów z miarodajnymi osobistościami, może najmniejszy zachwyt w kołach rządowych, wzbudza wybór do Zarządu delegatów z Ło-

dzi, a specjalnie dr. A. Biedermana, o którego nieustępliwości i radykalnych poglądach, Warszawa, zdaje się być, dosyć obiektywnie poinformowana.

Do tej chwili pierwsze skrzypce w tej niezwykle uwerturze — trzyma Sanacja i do wiadomości dziennikarskich sfer Warszawy nie dotarły, żadne wiarogodne wiadomości, o szukaniu drogi do wzajemnego porozumienia między dwoma wojującymi dzisiaj lwami t. j. między „Lewjatanem” i „Centrolewem”.

A byłaby to jedyna, jak na dzisiaj droga — do pchnięcia Polski, na nowe drogi rozwoju i dobrobytu.

Walka między Kapitałem i Pracą, walka klasowa o sobotni angielski plasterek dla bezrobotnych lub o złołki dla niepełnoletnich robotników, zamiast o porządną obiad — jest na dzisiaj, nonsensem — wobec ogólnie państwowych zadań, wprost nieobliczalnej doniosłości.

To porozumienie, odrazu przecięłoby majowe zalecanki Ślawnikowej polityki i zakończyłoby ciężki kryzys ekonomiczny, zapewniając znośny byt tysiącom głodujących robotników, a wreszcie przyczyniłoby się do losu Sanacji, która skończyła tak, jak to zazwyczaj kończy każda nieodrodna i mało inteligentna córa Koryntu... A. S.

Luksusowy gmach Sejmu Śląskiego

Sanacyjne dzieło za pieniądze podatnika

Warszawski „Express Poranny” znowu splatał figla obozowi rządowemu. Na otwarcie sejmu śląskiego zamieścił mianowicie entuzjastyczny opis nowego gmachu, wybudowanego przez p. Grażyńskiego.

Gmach ten — pisze „Express” — mieści

„936 sal i pokoiów, posiada 1.600 okien 1.802 grzejniki centralnego ogrzewania, około 1500 biur i t. d.

Koszt wybudowania tego wspaniałego gmachu pochłonął 15 milionów złotych. To też łączy on w sobie wielki wykwin z celowością urządzenia. Wspaniałe marmury, pokrywające klatki schodowe, sale recepcyjne i sejmowa, obzerne kuluary — są pochodzenia kieleckiego. Zyrandole, kandelabry i kiniekiety wykonane zostały pracowitemi rękami rzemieślników krakowskich. Puszyste dywany zaścielały podłogi we wszystkich biurach — są dziełem fabryk bielskich.

Urządzenia biur jednakowe — w meblach przewija się śląski motyw budowy. Wy różniają się tylko gabinety naczelników wydziałów, których urządzenia kosztowały po 8.000 złotych, oraz wspaniałe gabinety wojewody i marszałka sejmu śląskiego których koszt wyniósł po 30.000 zł. każdy. Oba te gabinety całkowicie wykonane w pięknym mahoniu, łączą się z prywatnymi apartamentami wojewody i marszałka. Apartamenty te składają się z 14 pokoiów każdy. Oba też posiadają wyjście do wspaniałej marmurowej sali recepcyjnej.

Sejm śląski posiada własny fronton gmachu od strony urządzonego obecnie placu parady i defilad. Po wspaniałych szerokich marmurowych schodach wchodzi się do przepięknych kuluarów, imponujących wprost swymi

rozmiarami.

Potężny pajak elektryczny, zwisający od sufitu, z nastaniem zmroku rzuca blask ze 150 żarówek na strzeliste kolumny i wysoką kopułę.

Tak sobie i p. Grażyńskiemu śpiewa wesoły, szczęśliwy czerwoniak warszawski.

Nieco inaczej zapatrują się na te cuda ci, których pieniędzmi i trudem one powstały.

Katowicka „Polonia”, organ najsilniejszego klubu w nowym sejmie śląskim, w artykule poświęconym otwarciu sejmu pisze:

„Nowy sejm śląski zbiera się w nowym gmachu, mieszczącym w sobie i urząd wojewódzki i sejm śląski. Wiele z nowowybranych posłów w tych dniach poraz pierwszy oglądało ten gmach i jego wewnętrzne urządzenie. Jutro, we wtorek ciekawie licznie pośpieszą do sejmu, by się przypatrzeć otwarciu sejmu. Niejeden z posłów i niejeden widz na widok urządzenia gmachu zaciśnie pięści, patrząc na ten zbytek parweniuszowski, nowo bogacki ludzi, którzy dorwali się do władzy i kasy. I to wszystko zrobiono w czasie, gdy dziesiątki tysięcy ludzi szukają daremnie dachu nad głową, gdy gromadzą się publicznie, wołając pracy i chleba.

Radosna twórczość”.

—:O:—



Nieście pomoc
najbiedniejszym

LISTY Z CZECH

Telepatja na sali sądowej

— Jak Hanussen przepowiada przyszłość? — Przepowiednia śmierci Marii Orskiej. — Obrażeni eksperci berlińscy. — Eksperymenty telepatyczne na sali sądowej. — Wyśłigi pań przez ławki. — Hanussen odpowiada na zadane mu pytania...

Praga 28 maja

(Korespondencja własna „Rozwoju“)

Proces jasnowidza Hanussena, toczący się przed sądem okręgowym w Litomierzycach zyskiwał z dnia na dzień na sensacyjności. Jak wiadomo, Hanussen postawiony został w stan oskarżenia na skutek skargi kilku osób, które zarzuciły „jasnowidzowi“ wyłudzenie pieniędzy od naiwnych klientów, wierzących w jego dar jasnowidzenia. Hanussen w energiczny sposób broni się przed temi zarzutami, starając się wszelkimi siłami udowodnić trybunałowi, iż istotnie obdarzony jest nadprzyrodzonymi zdolnościami telepatycznymi.

Podczas kiedy w pierwszym i drugim dniu procesu większość świadków zeznawała dla oskarżonego, obciążając, dzień trzeci i czwarty wypadł dla Hanussena pomyślnie.

Bardzo interesujące były zwłaszcza zeznania dentysty Sterna z Podborzan. Opowiada on, że Hanussen na podstawie próbki pisma i według linii na dłoni świadka odgadł, iż świadek jest dentystą. Stwierdzając to Hanussen zauważył: A nie wiele do tego brakowało, by stał się pan lekarzem-ginekologiem. Uwaga ta niezmiernie zadziwiła świadka który po ukończeniu uniwersytetu istotnie zamierzał poświęcić się ginekologii i dopiero po pewnym namyśle przyszedł do wniosku, że ze względów finansowych lepiej będzie poświęcić się zawodowi dentystycznemu. Stern opowiada o dalszych dwóch eksperymentach telepatycznych Hanussena, które najzupełniej się udały.

Razu pewnego przedstawiono Hanussenowi kawałek papieru na którym napisana była data oraz adres jednego z domów w Podborzanach. W roku 1926 w domu tym zamordowany został pewien lichwiarz. Hanussen, nie wiedząc o tem, opisał zebrany szczegółowy

przebieg morderstwa. Przy tej okazji Hanussen zauważył, że w domu, gdzie popełniono zabójstwo, znajdował się sklep. Obecni na seansie mieszkańcy Podborzan przeciwko twierdzeniu temu z całą stanowczością zaprotestowali, oświadczając, iż w domu tym żadnego sklepu nie ma. Być może, ale w takim razie z pewnością kiedyś był. Zaczęto więc się u starszych mieszkańców miasta informować i okazało się, że w domu tym istotnie przed sześćdziesięciu laty był sklep.

Następnie w charakterze świadka zeznawał lekarz berliński, dr. Krener, który niejednokrotnie brał udział w seansach oskarżonego, badając z punktu widzenia naukowego jego zdolności telepatyczne.

Dr. Krener, jak z zeznań jego wynika, wierzy w nadprzyrodzone zdolności Hanussena, na dowód czego opowiedział sądowi o następującym wydarzeniu, którego był świadkiem: Pewnego razu Hanussenowi przyniosła berlińska śpiewaczka Erna de Nera pierścionek, który — jak się później okazało, — pochodził od Maksa Reinhardta. Hanussen miał powiedzieć o posiadaczce pierścionka. Kiedy popadł w trans, zaczął opowiadać o jakiejś wybitnej artystce dramatycznej, cieszącej się sławą światową. Powiedział on, że artystka ta opanowana jest zgubnym nałogiem, że jest chora i wkrótce umrze. Dr. Krener stwierdził po pewnym czasie, że pierścionek przysłał Ernie de Nera przez Reinhardta, był własnością Marii Orskiej, która, — jak wiadomo — niedawno umarła. Tak więc Hanussen już przed dłuższym czasem przepowiedział śmierć Marii Orskiej.

Po zeznaniach dr. Kenera doszło w sądzie do charakterystycznego konfliktu. Mianowicie ekspert dr. Seradsky nazwał w pewnej chwili zeznania dra Kenera bajeczkami dla dzieci. Słowami temi uczuli się dotknięci obaj berlińscy lekarze, dr. Kerner i dr. Schröte którzy zakomunikowali trybunałowi, że dr. Seradsky pogwałcił zasady gościnności, zmuszając ich w ten sposób do natychmiastowego powrotu do Berlina. Przewodniczący trybunału, podając decyzję lekarzy berlińskich do wiadomości publicznej, wyraził pogląd że obraźliwość ich jest, bądź co bądź, mocno przesadna, gdyż słowa dra Seradskiego nie były skierowane przeciwko osobie dr. Kenera. Poza tem, — jak podkreślił przewodniczący, — lekarze berlińscy brali udział w procesie nie jako goście, lecz w charakterze wzywanych na rozprawę świadków.

Najbardziej sensacyjnym momentem procesu był poniedziałek 26 maja. W dniu tym mianowicie na sali sądowej Hanussen dokonał szeregu eksperymentów telepatycznych.

Kiedy publiczność dowiedziała się, że trybunał postanowił uwzględnić życzenie oskarżonego w kierunku zademonstrowania kilku eksperymentów przed zebraną publicznością, na sali sądowej zawrzało, jak w kotłach. Stare, często nawet siwe już zupełnie panie, siedzące w tylnych ławkach, rzuciły się do przodu, przesadzając z podziwu godną złością liczne przeszkody w postaci ławek z krzesłami i t. p. Żadne wrażenie przedstawicielki płci pięknej zapomniały naraz o dobrych formach, skacząc z ławki na ławkę, z krzesła na krzesło, by tylko zapewnić sobie miejsce jaknajlepsze. Na sali powstało takie zamieszanie, że przewodniczący zmuszony był wyprosić publiczność za drzwi, by następnie po kolei wpuścić tylko tyle osób, ile było w ławkach miejsc.

O godzinie 7-mej wieczorem przewodniczący odczytał następujący program eksperymentów Hanussena: opowiedzi na zadawane pytania, dotyczące schowanych przedmiotów eksperymenty grafologiczne, eksperymenty psychograficzne.

Przed początkiem eksperymentów oskarżony zwrócił się do trybunału z prośbą, aby

salię sądową opuścili żandarmi, którzy działają mu na nerwy. Sąd uczynił zadość prośbie Hanussena i żandarmi usunęli się...

Wśród grobowej ciszy i niezwykłego napięcia nerwów obecnych na sali osób, rozpoczęły się telepatyczne eksperymenty oskarżonego. Hanussenowi zuwiązano oczy, a następnie profesor Dousek wyszedł na schody i pomiędzy ramami zamkniętego okna schował klucz. Hanussen, kiedy zdjęto mu opaskę z oczu nie namyślając się ani chwili, skierował swe kroki wprost ku schodom i w minutę potem trzymał tryumfująco w swych rękach schowany między ramami okna klucz profesora Doseka. Wśród publiczności eksperyment wywołał entuzjazm którego wyrazem były gromkie oklaski, przerwane oczywiście przez przewodniczącego, który zagroził publiczności usunięciem z sali, o ile by nie zrezygnowała ze swych teatralnych przyzwyczajęń, nie licując z powagą sali sądowej.

Z kolei przedłożono Hanussenowi kawałek papieru, na którym wypisana była nazwa pewnej miejscowości i data. Hanussen zasta nowił się i zaczął opowiadać, że widzi przed sobą drogę z ostrym zakrętem, gdzie miało miejsce zderzenie auta z motocyklem. Przewodniczący stwierdza, że i ten eksperyment (abstrahując od pewnych szczegółów) udał się oskarżonemu.

Wreszcie jeden z członków trybunału napisał na kartce pytanie, odnoszące się do na rodzinę jego syna. Hanussen, nie widząc ani kartki ani pytania, powiedział, że widzi przed oczyma kobietę w bólach, która przed wieczorem powiła syna.

Tak więc czwarty dzień sensacyjnego procesu minął dla oskarżonego korzystnie.

W środę zakończyła się rozprawa sądowa wyrokiem uwalniającym. W motywach wyroku oświadczył trybunał, że nie ma odwagi kwestjonować spraw naukowych na podstawie jednak własnych spostrzeżeń nie jest wykluczona możliwość, iż Hanussen posiada dar jasnowidzenia. Trybunał przyznał, iż Hanussen posiada tajemniczą siłę psychiczną i że on o swoich zdolnościach jest przekonany.

Humor

Uświadomieni

W oknie wystawowym składu zabawek wystawiono wielkiego bociana. Pewna matka pokazuje go swej córce.

— Patrz, taki sam bocian przyniósł ciębie.

Stojący obok uczeń, mówi do swego kolegi:

— Taka dorosła kobieta powinna chyba już być uświadomiona.

Higiena

— Powinna pani zakazać córeczce całować psa. To niehigieniczne!

— Ma pan doktor rację. Kto wie, kto się z nią całował przedtem.

Dowcipny chłopczyk

Janek i Stefek dostali skarbonki i mają składać do nich swe oszczędności, aby sobie na gwiazdkę wzajemnie kupić mogli prezenty. Krótko przed gwiazdką Stefek przychodzi z placzem do ojca.

— Co się stało?

— Bo... bo Janek kładzie zawsze swoje pieniądze do mojej skarbonki.

— & —



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno-Nervosin“ należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem“, „Migreno-Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie **uporczywie polecane** proszki ludożąd do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK“ „MIGRENO-NERVOSIN“ w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin“, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Państwowe auto w ruchu

Dygnitarze podróżują zagranicą

Minister skarbu Matuszewski cierpiący od dłuższego czasu na niedomagania wyjechał wczoraj na kurację do Monte Catini we Włoszech. Ponieważ korzysta z urlopu zdrowotnego również wiceminister Starzyński, który w dniu wczorajszym wyjechał do Helsingforsu, kierownictwo Ministerstwa Skarbu objął podsekretarz stanu Grodyński.

„Robotnik” podaje:

„P. marszałek Senatu Szymański udał się wraz z rodziną, w podróż po krajach zachodnich. P. Szymański podróżuje autem senatu, kupionym świeżo dla Senatu za bardzo znaczną kwotę kilkudziesięciu tys. zł. Jest to sposób postępowania zupełnie niewłaściwy, zwłaszcza w okresie powszechnej nędzy,

tębardziej, że p. Szymański nie uważał nawet za wskazane powrócić do kraju w czasie zwoływania nadzwyczajnej sesji parlamentarnej i pominięcia przytem Izby, której pan Szymański ma zaszczyt przewodniczyć. Doprawdy, przynależność do obozu sanacyjnego przewraca do góry nogami w mózgach i w sercach ludzkich wszelkie pojęcia o tem co robić wolno, a czego robić nie należy”.

Ta podróż nowym szlakiem kadrów pp. Świtalskiego i Sławka, podróżników do Biarritz, jest istotnie czemś nieoczekiwanem w dzisiejszych ciężkich czasach, w których nabycie samochodu bardzo kosztownego i podróżowanie nim zagranicą nie było może koniecznością państwową.

Istniejąca dyktatura w Polsce

Co mówi przywódca angielskich górników A. Cook

Przywódca angielskich górników A. Cook opuszczając Polskę, gdzie bawił jako uczestnik krakowskiego Kongresu Międzynarodówki Górniczej, ogłasza w „Robotniku” list „do robotników polskich”. Znajdujemy w nim m. in. następujące zdanie:

„Delegaci nasi przekonali się w Krakowie, a ja osobiście — również w Warszawie, że ludzie o wszelkich odcieniach poglądów

politycznych zaniepokojeni są istniejącą dyktaturą i zdecydowani są bezwzględnie dążyć do utworzenia prawdziwie demokratycznego rządu. Wiem, że wszelkie odłamy angielskiej opinii publicznej udzielią poparcia demokracji w Polsce, ale nie może być mowy o zaufaniu, wierze, kredycie, ani o żadnym trwałym porozumieniu z Polską bez tego — ani finansowo, ani ekonomicznie”.

Jedyna w okolicach Łodzi sucha miejsc. letniskowa

Miasto-Las Łuśmierz

tuż przy szosie Zgierz—Ozorków i tuż przy przystankach Kolei Dojazd.

Jasne do sprzedania na dogodnych warunkach spłaty zgórą 200 działek

Podług wymagań władz najmniejsza działka zawiera 3.000 metr. kw. Kilka działek handlowych przy rynku 1.500—2.300 metr. kw.

— — — Komunikacja tramwajem elektr. na samo miejsce co 40 minut. — — —

Grunt przepuszczalny suchy. Elektryczne oświetlenie zapewnione przez Kol. Dojazd.

Sprzedaż: Targowa 63, Łódź godz. 11-1 i 5-6 oprócz sobót i świąt

NA MARGINESIE

Genjalne posunięcie

Pierwszym genjalnym posunięciem pana premiera Sławka, był apel do prasy, aby wyłączyła pana Prezydenta Rzeczypospolitej z gry politycznej stronnictw.

Przypuśćmy na chwilę, że p. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, jest osobą zupełnie bezproporcjonalną, że obcą mu jest wszelka stronnictwość, że nie pochodzi z ponurego klanu endeckiego, że nie jest również sanacyjnym mostowiczem apoteozującym nie tylko de facto każdy most na wiśle, ale de nomine, nie mający z takowym nic wspólnego.

Przypuśćmy, że sprawuje swe rządy zgodnie z sumieniem, a nie jest tylko środkową częścią wielkiej osoby mającej głowę np. w Belwederze, nogi w Sulejówku.

Przypuśćmy, że trzyma się Konstytucji, na którą zaprzysiął. Po takim przypuszczeniu, przechodzimy do słusznego życzenia p. premiera Sławka i zapytujemy go uprzejmie, jak on sobie wyobraża szacunek dla tej osoby?

Przez niewciąganie go do sporów partyjnych w gazetach?

Bardzo pięknie, ale to nie wszystko. Należałoby również zabronić strzelania z armat do domostwa, w którym mieszka, zabronienia używania karabinów maszynowych przy rozmowach ze jego żoną, nie ścigania go przez konne watały po drodze wilanowskiej, kiedy ratuje on swoją głowę i okrywający ją tużurek.

Wgółę należałoby może wprowadzić pewną ustawową ochronę dla prezydenta, w formie, chociażby, zabronienia polowania na niego, zwłaszcza w maju, bo jak uczy historia — myśliwi różnego autoramentu, specjalnie mają inklinację do niszczenia w tym miesiącu najrzadszej fauny naszego kraju.

Takie zabry są chronione, zające również — a, mój Boże, prezydent, jeden jedyny okaz w całym państwie — (o ile jest urzędowo bezdzietnym) i tu stwierdza p. premier Sławek, że Rząd niema wystarczających środków prawnych, aby go bronić przed napadami prasy.

Mój Boże, mój Boże, co tu robić?

Możeby tak wyciągnąć z lamusa narodowych świętości nieznanymi sprawców? Oni znajdą napewno jakąś radę!

Wypożyczyć im tylko mundury i po sto złotych na twarz — a sprawiedliwości napewno stanie się zadość.

A. S.

MARE STAHL

Mecenas sztuki

— Ach, wie pan, krytycy mnie nie interesują zupełnie — mówiła Genevieve. — Wole, kiedy ktoś patrzy na moje obrazy, nie przystępując do nich z aparatem wiedzy, ale uczucia. Zdanie niefachowca ma dla mnie o wiele większe znaczenie.

— To doskonale się składa. — odpowiedział jej towarzysz. — Bo ja właśnie nie znam się wcale na sztuce, nie jestem fachowcem, a na obrazy pani muszę patrzeć z uczuciem, bo kocham panią.

Genevieve uśmiechnęła się tajemniczo, wypila wino, które jej podawał i postawiła kieliszek na stole.

— Kiedy patrzę na panią — ciągnął młodzieniec, — myślę sobie, że pani cudownie maluje.

Przez chwilę Genevieve sądziła, że chodzi

tu o jej pomalowane brwi i policzki, ale potem pomyślała sobie, że jej adorator nie mógłby być w stosunku do niej tak ironiczny i odpowiedziała:

— Dlaczego pan tak sądzi, panie Harrison?

— Ja to czuję — odparł z uśmiechem.

* * *

W rozgrzanem powietrzu pracowni drżały w wazonie róże.

Angorska kotka Dzi mruczała z zadowoleniem, bo mr. Harrison dał jej do skosztowania śmietanki.

— No i jakże spisuje się w roli mecensa? — spytał gość.

— Dotychczas doskonale, ale pan jeszcze nie powiedział o moich obrazach.

— Ach, więc i to należy do mojej roli? — spytał niechętnie mr. Harrison.

— Oczywiście — odparła Genevieve. — Byłoby niedopuszczalne, gdyby pan protego-

wał osobę tego niegodną. Ale do rzeczy.

Wstała z kanapy, a za nią niechętnie wstał mr. Harrison.

— Niech pani pomyśli o tem, że gotów jestem wypłacić pani roczne stypendjum wynoszące czterdzieści tysięcy. Ja na pani miejscu nie zajmowałbym się więcej wobec tego farbami i terpentyną.

— Wówczas nie wolno było panu tej sumy nazywać stypendjum — zauważyła łagodnie Genevieve.

Mister Harrison wtoczył sobie w oko monokl i zabrał się do oglądania obrazów.

— Uprzedzam, że będę bardzo surowy.

Podszedł blisko do obrazu i odstąpił parę kroków w tył, jak to widział u prawdziwych znawców sztuki. Poczł zapach farby.

— Olejne — powiedział ze znawstwem.

— Genevieve z zawstydzieniem przymknęła powieki.

— Dlaczego pani pisze pod obrazami: ka-

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Karambol pilota z balonem

Samolot, jak kula przewiercił olbrzymi balon

Wypadek, nienotowany chyba w rocznikach lotnictwa, zdarzył się w tych dniach francuskiemu lotnikowi wojskowemu, sierżantowi Duslum, który brał udział w manewrach powietrznych, odbywających się w Alzacji.

Kiedy mianowicie sierżant na swoim aeroplanie znajdował się na wysokości 2 tysięcy metrów w powietrzu i odbywał lot z największą szybkością, nagle wynurzył się przed nim olbrzymi balon ćwiczebny, który wypuszczono w powietrze w tym celu, ażeby służyć za tarczę przy strzelaniu z dział zenitowych.

Czy to z powodu panującej mgły, czy też

że balon właśnie w tej chwili, z wielką szybkością, uniósł się w powietrze, sierżant tak był jego widokiem i bliskością zaskoczony, że nie miał czasu, ani skrócić swego aparatu w bok, ani zmniejszyć jego szybkości i całą siłą uderzył w ścianę balonu.

Nastąpiła katastrofa.

Aeroplan przeleciał jak kula przez środek balonu, zapalił uwolniony z niego gaz, wskutek czego nastąpił kolosalny wybuch.

Na szczęście jednak w balonie ćwiczebnym nie było żadnych ludzi, a aeroplan leciał tak szybko, że wybuch zaledwie osmalił lotnika brwi, nie czyniąc żadnych innych szkód ani jemu, ani jego maszynie.

Kraina fanatyków kina

7 miliardów 760 milionów biletów kinowych

Na czasy ostatnie przypada niesłychanie interesujący rozwój sztuki filmowej. Jeżeli porównamy stan rzeczy z przed lat dwudziestu lub nawet dziesięciu ze stanem obecnym — zdumiewamy się wprost iście nowoczesnym i elektrycznym tempem postępu w tej dziedzinie dziesiątej Muzy.

Kino rozwinęło się bardzo szybko zarówno w Starym, jak w Nowym świecie. Europejczyk lubi kino i chętnie doń chodzi, dla Jankesa jednak kino jest namiętnością i nieodzowną potrzebą. Niezmiennie charaktery-

styczne są cyfry, podane podczas bankietu prasy nowojorskiej, urządzanego przez H. Haysa. W r. 1929 sprzedano w Ameryce „tylko” 7 miliardów 760 milionów biletów kinowych. Jest to cyfra — bądź co bądź — okazała nawet na rekordowe stosunki amerykańskie.

Kinoteatry amerykańskie używają dla zwabienia publiczności kolosalnej wprost reklamy prasowej. W ciągu r. 1929 wydały one mianowicie na ogłoszenia przeszło sto milionów dolarów! Ameryka tedy jest silnym doradcą kinoteatru...

Czy jesteś już, jak każe obowiązek
Polskiego Obywatela

CZŁONKIEM POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

Pomagaj Polsk. Czerw. Krzyż, ratować Ciebie wstępując w szeregi Pol. Czerw. Krzyża



pięca się, śpiąca, kłęcząca, czytająca, przecież to się i tak widzi? — spytał.

— To taki zwyczaj — szepnęła Genevieve zgnębiona.

— No, jeżeli zwyczaj, to co innego — zgodził się mr. Harrison. Oglądał dalej. Nagle zatrzymał się przed jednym z obrazów.

— Na to się nie mogę zgodzić — powiedział. — Przypadkowo znam tę bramę. Wiem doskonale, że mieszczą się w niej świetnie dwa auta. A tu u pani nawet rower by się nie wcisnął.

— To robi takie wrażenie w perspektywie, — szepnęła Genevieve przez zaciśnięte zęby.

— Dlaczego pani maluje za pomocą perspektywy? — spytał Harrison. — Przecież to przestarzały sposób.

— Doskonale! to pani świetnie zrobiła. Miała pani rację, pokazując tylko tę młodą

Zuzannę, a ukrywając dwu wstrętnych starców. To miłsze dla oka. Widzi pani ja jestem sprawiedliwy, jak można to chwale.

Tymczasem Genevieve walczyła ze sobą. Nie mogła się zdecydować czy wobec tego, co słyszy, można zachować spokój nawet za czterdzieści tysięcy rocznie.

Mr. Harrison zdawał się być znowu niezadowolony:

— Doprawdy, Genevieve — powiedział. — Cóż za nieostrożność. Jak można z tak małym dzieckiem siadać na skale nad przepaścią? Czy to tak trudno o wypadek? Uważam, że ta kobieta jest nierozsądna i że wobec tego tytuł „Miłość macierzyńska” jest nie odpowiedni. Matka, która kocha dziecko, nie naraża go na takie niebezpieczeństwo.

Genevieve patrzyła na niego płonącymi oczyma.

Mr. Harrison wyjął monokl z oka.

Humor

Dobra ciocia

Matka do córeczki: — Cóż, Marysio, czy ciocia poczęstowała cię czymkolwiek?

Marysia: — Nie, mamusiu, pozwoliła mi tylko powąchać swój hjacyni.

Nic nie robi

W kilka lat po śmieciach niemieckie go Lessinga — się do jego starej gospodyni — reporterzy, aby się dowiedzieć od niej o szczegółach z jego życia. Odpowiedź była krótka i znamienita.

— Nic nie robił, tylko cały dzień pisał i palił.

Co robił w biurze

—Więc, jeśli chce pan u mnie pracować, muszę wiedzieć, jakie są pańskie kwalifikacje?

— O! Już mam dwie nagrody za trafne rozwiązanie krzyżówek.

Ślicznie, ale mnie jest potrzebny człowiek, który potrafi coś w biurze robić.

— Właśnie te krzyżówki rozwiązywałem w biurze, panie dyrektorze

Prezent

— Patrz, żoneczko, jaki ci przyniosłem nadzwyczajny prezent. Zobaczyłem przypadkowo znakomite „pendant” do twej chińskiej wazy. Oczywiście zaraz ją kupiłem choć kosztuje 500 złotych.

— Zmiłuj się, coś ty zrobił? Przecież to jest właśnie moja waza chińska, którą sprzedałam dzisiaj za 100 zł., ponieważ nie można było znaleźć drugiej stosownej.



ROWERY z MARKA „ŁUCZNIK”

DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH

PAŃSTWOWE WYTWÓRNIĘ UZBROJENIA W WARSZAWIE
Fabryka Broni w Radomiu

GEN. PRZEDSTAW. I SPRZEDAŻ: KAPOL REIS/G "WARSZAWA, FIO. KIEPRA 25"

SPRZEDAŻ:

Łódź, Kilińskiego 78, H. DRUTOWSKI



— Bardzo mi przykro, Genevieve, że to mówię. Ale obiecałem być szczery. Nie jestem fachowcem.

— A ja, — przerwała mu Genevieve. — Jestem tylko ubogą malarką, ale nawet za sto tysięcy dolarów, słyszy pan? Nawet za miliony nie zniósę już dłużej takiej idjotycznej krytyki!

Mr. Harrison wyprostował się z godnością.

— Bardzo mi przykro. Ale zwracam uwagę, że ja nie narzucałem się z moją krytyką. Pani mnie o to sama prosiła. Ja wiedziałem, że kobiety nie znoszą krytyki...

— Precz! — krzyknęła Genevieve. — Precz stąd głupcze!

— Tak, kobiety nie znoszą, gdy się im mówi prawdę — powtórzył z godnością mr. Harrison, i zapiąwszy guzik swego surduta, opuścił pracownię.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela — 1 czerwca Jakóba

TEATRY

Teatr Miejski — Dom kobiet

Teatr Popularny — Czerwony genearł

Teatr Kameralny — Egzotyczna kuzynka

Teatr Rewji w parku Staszica — „Lato idzie”

WIDOWISKA

Bajka — Uroda życia

Casino — Skrzydlata Flota

Corso — Zemsta Hiszpana

Capitol — Truciciel (dźwiękowiec)

Czary — Więzień z Sing-Sing

Grand-Kino — Odzyskanie

Luna — Pożar świata

Mimosa — Korsarz mórz południowych

Odeon — Pat i S-ka w opałach

Oświatowy — Jeden przeciw dziesięciu

Palace — Wróć, wszystko przebaczą

Przyszłość — Czarny Anioł

Przedwiośnie — Siódme przykazanie

Resursa — Czarne domino

Splendid — Kobieta która cię nigdy nie za-

pomni (dźwiękowiec)

Wodewil — Miłość w pociągu

Zachęta — W wirze Paryża

—:o:—

Wiadomości bieżące

Fałszywe monety 5 złotych

W ostatnich dniach pojawiły się w Łodzi w obiegu fałszyfikaty monet 5 złotych. Jednak kilka drobnych usterek. M. in. litery fałszyfikaty są ręcznie wykonane, wykazując napisu na brzegu monety są mniejsze i niewyraźne oraz zniekształcone. Pozatem fałszyfikaty są lżejsze o 5 gramów od monet prawdziwych.

Wysyłać przesyłki pocztowe w moenych kopertach

Urząd pocztowy w Łodzi zauważył, iż ostatnio coraz częściej pocztowe przesyłki listowe wysyłane przez osoby prywatne jak i władze, umieszczane są w zbyt słabych kopertach, tak że po przybyciu na miejsce przeznaczenia doręczane bywają adresatom w stanie uszkodzonym. Dlatego też w interesie zainteresowanych osób leży by przesyłki listowe a zwłaszcza akta umieszczone były w trwałych kopertach, które winny być dopa-
rowane do przesyłki.

Lotne patrole w parkach miejskich

W dniu wczorajszym komenda policji w Łodzi wydała zarządzenie o nośnym kom. pol. polecające wzmocnienie posterunków policyjnych i urządzenie patroli lotnych w parkach Sienkiewicza i Poniatowskiego, zwłaszcza w dni świąteczne

Zarządzenie to podyktowane zostało względami bezpieczeństwa publicznego, gdyż ostatnio coraz częściej zdarzają się wypadki pobicia przechodniów przez grasujących w parkach miejskich awanturników.

Walne Zebranie Członków Stow. Polskich Kupców i Przem. Chrześc. w Łodzi

Wybory do zarządu, akces Drobnych Kupców, zatarg z gospodarzem

Dnia 27 maja odbyło Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi swoje doroczne walne Zebranie w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 113, które prezes Stowarzyszenia p. Zygmunt Fiedler zagał, podziękowawszy członkom za liczny udział. W przemówieniu swoim scharakteryzował p. Fiedler ciężkie położenie sfer kupieckich przemysłowych, spowodowane ogólną światową depresją gospodarczą, która w Polsce odczuwa się tem intensywniej, że brak zmodernizowania technicznego i przeciążenie podatkami i daninami nie pozwala częstokroć na skuteczną konkurencję w eksporcie.

Serdeczne słowa wspomnienia poświęcił p. Fiedler zmarłym w 1929 r. członkom stowarzyszenia, śp. Zygmuntowi Czekalskiemu, Arkadiuszowi Juszkiewiczowi, Bronisławowi Kaczorowskiemu, Franciszkowi Prądyni, Tadeuszowi Szulborskiemu.

Na przewodniczącego Walnego Zebrania powołali zebrani na wniosek p. Fiedlera, przez aklamację p. Aleksandra Kostowskiego który za zgodą zebranych zaprosił na asesora pp. Marjana Olszewskiego, Marjana Płocennika, Józefa Wolskiego i Aleksandra Kozłowskiego a na sekretarza zebrania p. Teodora Kujawskiego.

Walne zebranie zatwierdziwszy zmiany statutu, na wniosek wiceprezesa p. Roszaka przyjął żywymi oklaskami akces związku p. Ryszardowi Frankusowi, który doszedłszy do przekonania, że nie dotychczasowy system rozproszkowania, lecz łączenie się w wielką potężną organizację może kupiecką i przemysł chrześcijański wyprowadzić zwycięsko z trudnego położenia gospodarczego, jakie dla chrześcijan jest tem trudniejsze, bo cierpi pod nielojalną konkurencją innych sfer uznał za właściwe, łącznie z Zarządem Pierwszego Krajowego Związku Drobnych Kup-

ców dążyć do konsolidacji Zrzeszeń chrześcijańskich.

Wybory uzupełniające do władz Stowarzyszenia dały wyniki następujące:

na członków zarządu:

pp. Edwarda Hilszera, Bolesława Kotkowskiego, Kazimierza Stachlewskiego, Sobolewskiego, Adolfa Wahla, (wszyscy ponownie)

na zastępców:

pp. Kazimierza Bogusłowskiego, Zygmunta Dmowskiego, Marjana Olszewskiego, Gustawa Knocha, Alfreda Lisnera, Teodora Fuksa.

Następnie Walne Zebranie powołało przez aklamację ponownie komisję arbitrow i rewizyjną oraz chorążych w dotychczasowym składzie.

We wolnych wnioskach przedstawił Zarząd Stowarzyszenia wypadki samowoli, na które od dłuższego czasu naraża Stowarzyszenie — właściciel nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej 113.

Nad powyższem wyjaśnieniem Zarządu i w sprawie umowy najmu i sposobu jej eksploatacji wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której z oburzeniem piętnowano nieobywatelskie zachowanie się właściciela wspomnianej wyżej nieruchomości i w konkluzji zebrani uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

„Po wysłuchaniu wyjaśnień w sprawie stosunku właściciela nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej 113 do Stowarzyszenia, Walne Zebranie jaknajostrej potępia metody i sposoby stosowane przez Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi. Jednocześnie Walne Zebranie wzywa Zarząd do energicznego odparcia wszelkich zakusów na prawa stowarzyszenia do ogrodu”.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął przewodniczący Walne Zebranie o godz. 22.55 a prezes p. Fiedler podziękował mu za jego trudy.

UROCZYSTOŚCI EUCHARYSTYCZNE W ŁĘCZYCY

Odbędą się w dniach Zielonych Świątek

Starodawny gród Łęczycy będzie w Zielone Świątki święcił wspaniałe uroczystości. Odbędzie się tam dzień Eucharystyczny. Uroczystości mające za cel wyznienie publiczne wiary i oddanie hołdu Chrystusowi, utajone mu w Najświętszym Sakramencie, rozpoczną się wspaniałą procesją z kościoła parafialnego w Tumie. Tam zgromadzą się w niedzielę na nieszpory kompanje z paru okolicznych dekanatów. Po nieszporych, odprawionych przez J. E. ks. bpa dr W. Tymienieckiego, wyruszy

procesja z Najś. Sakramentem do Łęczycy.

W Łęczycy w kościele parafialnym przez całą noc odbywać się będzie publiczna adoracja Najśw. Sakramentu. Suma odprawiona przez J. E. ks. bpa dr K. Tomczaka przy ołtarzu na rynku łeczyckim w dniu 9 czerwca zakończy wspaniałe uroczystości.

W związku z uroczystościami dnia Eucharystycznego odbędzie się w Łęczycy w dn. 9 czerwca zlot Stowarzyszeń Młodzieży Diecezji Łódzkiej.

Wystawa Szkoły Majstrów Budowlanych

W dniu 31 maja r. b. otwarta została i trwać będzie przez 1 i 2 czerwca wystawa prac uczniów Szkoły Majstrów Budowlanych

Polskiej YMCA w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 89.

Wystawa otwarta jest przez sobotę i niedzielę od godz. 10 rano do 9 wiecz., w niedzielę od 6 popoł. do 10 wiecz. Wejście dla zwiedzających bezpłatne.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o zamieszczenie w swym poczytnym piśmie, co następuje:

W nr. 147 „Głosu Porannego“ z dn. 31-go maja br. ukazał się artykuł pt. „Skandal maturalny“ w którym od pierwszego do ostatniego wyrazu niema dosłownie ani odrobiny prawdy, co zresztą można sprawdzić u miarodajnych władz.

Egzaminy w gimnazjum odbywają się normalnym trybem, w b. r. nawet bez delegata, przyczem żadna z prac uczennic nie została zakwestjonowana, ani też powtórzony jakikolwiek egzamin.

Fakt zamieszczenia anonimowego artykułu niezgodnego z rzeczywistością, wywołany najprawdopodobniej względami konkurencyjnymi, mówi sam za siebie i dalszych komentarzy nie wymaga.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Dyrektor **E. Ruciński**

Gimn. Żeń. R. Konopczyńskiej—Sobolewskiej

—:O:—

Teatr i sztuka**TEATR MIEJSKI**

Dziś w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. premiera sztuki w 5 odsłonach znanego rosyjskiego pisarza L. Andrejewa „Myśl“.

MIEJSKI TEATR LETNI

Codziennie o godz. 9 wiecz. po cenach znżonych głośna sztuka Szaloma Asza „Motke Ganew“.

TEATR REWJI (w Parku Sztaszica)

Dziś i dni następnych o godz. 9 wiecz. wesoła rewja w 16 obrazach pt. „Lato idzie“.

TEATR KAMERALNY

Dziś niedziela i jutro poniedziałek nieodwołalnie ostatnie dwa przedstawienia świetnej, pełnej humoru komedji L. Verneuil'a „Egzotyczna Kuchynka“

TEATR POPULARNY

Dziś, niedziela o godz. 4.30 i 8.30 wiecz. i dni następne sensacyjna sztuka Ungera „Czerwony generał“.

Dziś, niedziela o godz. 12 w poł. przyjmowana z niezmiennym entuzjazmem przez naszych milusińskich uroczą, przeplatana tańcami i śpiewami bajka „Wesele Lalki“.

PRZEZ RADIO

N I E D Z I E L A 1 VI 30 r.

10.15 Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej
12.10 Koncert z płyt gramofonowych
14.00 Wędrowki młodego rolnika inż. St. Wyrzykowski
14.20 Muzyka
14.30 Pomoc w nagłych wypadkach prof. L. Dobrzański
14.50 Muzyka
15.00 Sianokos
15.20 Muzyka
16.20 Płyty gramofonowe
16.55 Płyty gramofonowe
17.30 Koncert popołudniowy Orkiestry P. P.
19.30 Płyty gramofonowe
20.00 Transmisja z Doliny Szwajcarskiej
22.00 Transmisja z Teatru „Morskie Oko“ w Warszawie

23903 bezrobotnych**Bilans bezrobocia za ubiegły tydzień**

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński w dn. 31 maja 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych do 743 w tem w samej Łodzi 2.903, w Pabjanicach 2.929, w Wzgierzu 3.183, w Zduńskiej Woli 1.292, w Tomaszowie Maz. 4.272, w Konstantynowie 600, w Aleksandrowie 163, w Rudzie Pabjanickiej 404.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 17.831 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 13.242 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 1160 bezrobotnych, otrzymało pracę przez Urząd 240 bezrobotnych, wysłano do pracy 258, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1.790

—:O:—

—:O:—

PRAWO I SĄD**Nieproszony gość na zabawie****Został przez uczestników zabity**

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Arnolda w asystencji sędziów Wileckiego i Maurera rozpatrywał sprawę o zabójstwo.

Jak wynika z aktu oskarżenia odbywała się w dniu 27 października r. ub. zabawa we wsi Brodni pow. łaskiego w mieszkaniu Jana Ratajczyka, której to zabawy organizatorem był niejaki Józef Ratajczyk.

Gdy zabawa była w pełni zjawili się około godz. 9-ej wieczorem, jako niezaproszeni goście Bolesław Kubicki i Tomasz Wieczorek.

Wobec tego, że zabawa ta odbyła się w ścisłym kółku znajomych Ratajczyka domagał się opuszczenia przez nich mieszkania.

W trakcie pertraktacji tych, jeden z przybyłych Kubicki oświadczył, że obydwaj gotowi są wnieść składkę na zabawę i brać w niej udział, gdy i to nie przekonało organizatora i w dalszym ciągu niechcieli intruzi o-

puścić mieszkania Ratajczyka nie mówiąc wyszedł na podwórze i wrócił razem z Antonim i Pawłem Siubodzią i Antonin Przybyłkiem, którzy nie mówiąc rzucili się z kijami na Kubickiego i Wieczorka.

Podczas bójki ktoś zgasił światło i wszyscy bili Kubickiego i Wieczorka..

Wreszcie okazało się, po zapaleniu światła, że Kubicki uciekł, Wieczorek leżał na ziemi brocząc krwią. Wieczorek przewieziono do szpitala w Łasku, gdzie po kilku dniach nieodyskawszy przytomności zmarł, przy czem lekarz stwierdził, że został on pobity żełazem i pokłuty nożem.

W dniu wczorajszym po rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu przemówienia prokuratora Kowalskiego, sąd skazał 28 letniego Antoniego i 24 letniego Pawła Siubodziów i 19 letniego Antoniego Przybyłaka po 2 lata domu poprawy każdego, oraz 22 letniego Józefa Ratajczyka na 3 lata ciężkiego więzienia

Kronika policyjna**Przejechany przez motocykl**

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Wiznera i Staro-Wólczańskiej najechany został motocyklem 57 letni Jakób Staniszewski piekarz zamieszkały przy ulicy Wiznera 12, odnosząc rany głowy i nóg. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu przejechanemu pierwszej pomocy odwiózł go w stanie osłabionym do mieszkania.

Nieostrożnemu motocykliście spisano protokół.

Samobójstwo nieznanego mężczyzny

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych znaleziono w parku kolejowym, leżącego mężczyznę, niedającego znaku życia. Zaalarmowany lekarz pogotowia stwierdził otrucie morfiną i przewiózł denata w stanie nieprzytomnym do szpitala św. Józefa. Policja wszczęła energiczne dochodzenie celem ustalenia nazwiska i miejsca zamieszkiwania nieznanego samobójcy.

—:O:—



Reklama to potęga



Przymusowe licytacje

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w okresie od 11 czerwca do 13 czerwca 1930 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych płatników za niewpłacone podatki wzgl. opłaty a mianowicie:

PODATEK OD LOKALI

- 161 Pinczewski F. Al. Kościuszki 53 meble
- 162 Pulwermacher I. Zielony Rynek 6 meble
- 163 Pinczuk J. Południowa 42 kredens
- 164 Rajbenbach M. Al. 1 Maja 19 meble
- 165 Pabinowicz H. B. Cegielniana 12 meble
- 166 Potberg J. Cegielniana 2 meble
- 167 Rozenblat M. Piotrkowska 211 meble
- 168 Radoszycki I. oludniowa 16 meble
- 169 Rakman S. Cegielniana 48 meble
- 170 Rozenfeld Sz. Południowa 21 meble
- 171 Rajehman M. Południowa 23 meble
- 172 Rufenach A. Południowa 34 meble
- 173 Rappaport i S-ka oludniowa 44 meble maszyna do pisania
- 174 Rapaport J. oludniowa 44 kasa ogniotrwała
- 175 Reingerowicz R. Al. 1 Maja 3 meble
- 176 Rozenberg S. Zielona 19 meble bielizna
- 177 Rubin J. Zielona 42 meble
- 178 Szmulewicz H. Al. 1 Maja 41 meble
- 179 Szyfman M. Narutowicza 74 meble żyrandol
- 180 Strykowski I. Piotrkowska 35 maszyna drukarska
- 182 Sendkowski A. oludniowa 6 meble
- 183 Szepz M. Południowa 24 pianino
- 184 Szpigiel F. oludniowa 28 meble
- 185 Szlamowicz E. oludniowa 32 meble kasa ogniotrwała
- 187 Sztrauch B-cia 28 p. Strz. Kaniowskich 63 400 mtr. towaru
- 188 Segal N. Zielona 3 meble
- 189 Ternier S. Al. 1 Maja 10/12 meble
- 190 Tyber B-cia N. Cegielniana 36 1,500 ramiek
- 191 Ulrichs M. Zielona 3 pianino
- 192 Wolf Juda Cegielniana 65 4 szafy
- 193 Weintrauer J. Karolewska 8 meble maszyna do szycia
- 196 Witelson I. Południowa 32 meble
- 197 Wolkensztajn J. Zielona 26 meble gramofon
- 198 Wajn S. Południowa 32 meble
- 199 Weiskol Ch. N. Cegielniana 35 meble maszyna do szycia

Składka na rzecz Gminy Żydowskiej

- 201 Grynwald O. Kilińskiego 71
- 202 Gerszon inkus Piotrkowska 50 szafa
- 203 Liwerant I. Kopernika 55 kredens
- 204 Lewi Ch. Piotrkowska 38 36 mtr. towaru
- 205 Krybus Ch. Południowa 20 kredens
- 206 Markowicz L. Skwerowa 6 kredens
- 207 Nowak E. Piotrkowska 64 szafa

- 208 Rozenblat J. Kopernika 23 szafa
- 209 Rozenberg B. Kilińskiego 60 kredens
- 210 Rozenfeld M. Piotrkowska 33 zegar
- 211 Szpigiel M. Skwerowa 18 szafa
- 212 Tajtelbaum Ch. Piotrkowska 57 meble
- 213 Tauman N. Piotrkowska 53 meble

Opłata za prawo jazdy po mieście

- 214 Gutman i Goldberg. Magistracka 31 maszyna do pisania
- 215 Owczarek St. Wysoka 10 4 konie
- 216 Grosman L. Lipowa 25 meble maszyna do szycia
- 217 Zylbersztajn D., 6-go Sierpnia 45, meble
- 218 Kowalski K., Zielona 36, meble
- 219 Goldblum A., 6-go Sierpnia 43, meble
- 220 Czerwiński F., Wierzbowa 14, otomana maszyna do szycia
- 221 Frank O., 6-go Sierpnia 66, tremo
- 222 Dobranicey b-cia, Cegielniana 89, biurko
- 223 Stepniewska A., Wodna 21, meble
- 224 Tiller J., Trębacka 18, maszyna do pisania
- 225 Kuczyński H., 6-go Sierpnia 19, meble, żyrandol
- 226 Madoński F., Wilanowska 12, meble

Podatek od zabaw i widowisk

- 227 Kolski R. 11 Listopada 18, meble
- 228 Ulrichs M., Piotrkowska 45, kasa ogniotrwała, bilardy, meble
- 229 Wolf M., Narutowicza 5, pianino
- Podatek od zbytku mieszkaniowego
- 230 Brenner B., Południowa 20

Podatek od przedmiotów zbytku

- 231 Herman B-cia i S-ka, Wólczńska 23, 2 biurka
- 232 Firma „Ka-Pe-Ne”, Al. Kościuszki 21, maszyną do pisania, meble

2 proc. opłata od umów o przeniesieniu własności nieruchomości

- 233 Goldberg S. i G., Zachodnia 49, meble
- 234 Herszkopf L., Kamienna 14, meble
- 235 Joskowicz G., Gdańska 27, meble, radio aparat
- 236 Mendelson M., Piotrkowska 17, meble

Państw. i komunalny podatek od lokali za r. 1924-1925

- 237 Babad P., Zamenhofa 6, kredens
- 238 Cygelberg Sz., Zachodnia 49, meble, maszyna do szycia
- 239 Cygelberg F. i Sz., Zachodnia 49 meble
- 240 Engelman A., Magistracka 20, szafa
- 241 Kronmam Sz., Al. Kościuszki 27, kredens
- 242 Moszkowicz, Piotrkowska 37, meble
- 243 „Połec i Gross”, Piotrkowska 33, kasa ogniotrwała, stoliki

W dniu 13 czerwca 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

Państwowy i komunalny podatek od nieruchomości

- 244 Alfred Stefan, Rzgowska 99, meble
- 245 Kłys Walenty, Pabjanicka 63, meble
- 246 Kielan Wł., Rokicińska 104, meble
- 247 Petzold F., Główna 9, 70 szt. swetrów
- 248 Rozenberg M., Rzgowska 49, meble
- 249 Sznel J., Napiórkowskiego 17, 15 par butów
- 250 Sokołowski J., Pabjanicka 96, meble

PODATEK LOKALOWY

- 251 Bartniak J. Radwańska 49 maszyna do szycia
- 252 Bernowicz i Heidrich Radwańska 14, maszyna-tokarka
- 253 Dobrzyński M. Szkolna 22, pianino
- 254 Egler R., N.-Pabjanicka 45 meble
- 255 Frenkel Ch. Piotrkowska 207 kredens
- 256 Goldkorn D. Wólczńska 117, szafa
- 257 Kunkiel L. Wileńska 24, meble, firanki
- 259 Kasproicz K. Główna 22 obrazy
- 260 Miler B. Anny 29 kredens
- 261 Natkiewicz M. Główna 7 maszyna do pisania
- 262 Reingold R. Piotrkowska 292 meble
- 263 Silberszatz S. Karola 8 meble
- 265 Wojdysławski L. Piotrkowska 218, szafa

Państwowy i komunalny podatek od lokali za rok 1924-1925

- 267 Benke R. Wileńska 11, meble, maszyna do szycia

Opłata za prawo jazdy po mieście

- 268 Osiński K. Radwańska 41, meble
- 269 Pietrzak A. K. Kilińskiego 117, meble

Podatek od przedmiotów zbytku

- 270 Dmowski Z. Piotrkowska 150, motocykl
- 271 Krumholz M. Piotrkowska 145 meble
- 272 Kartasiński A. Zamenhofa 6, meble
- 273 Landsberg J. Rzgowska 111, meble
- 274 Michel H. Sienkiewicza 100, kasa ogniotrwała
- 275 Polanowski L. Szara 7, meble
- 276 Raschig M. Sienkiewicza 70 maszyna do pisania
- 277 Sanet B-cia Kilińskiego 202, biurko
- 278 Szmeller E. Kilińskiego 192, maszyna do liczenia
- 279 Scholtz R. Anny 17 meble

2 proc. opłata od umów o przeniesienie własności nieruchomości

- 280 Goldberg Z. Piotrkowska 134, fortepian
- 281 Spiewak M. Piotrkowska 254, maszyna do pisania

Towarzystwo
Handlowo-Budowl.

„HYDRAULIKA”

Łódź, Al. Kościuszki 39,
telefon 153-68.

poleca:



Dachówkę

asbestowo - cementową

„EVERITAS”

Ogniotrwała, nieprzemakalna i odporna na upały i mrozy.

Nieprzemakalny
CEMENT

„SICCOFIX”

z Goleiszewskiej Fabryki Portland Cementu jest jedynym zupełnie gotowym do użytku, nieprzemakającym wodę cementem.

Prosimy żądać atestów, prospektów, ofert

WYŁĄCZNE
ZASTĘPSTWO:

Cement Portlandzki

z wszystkich fabryk polskich

GIPS sztukat, model, alab.

PIECE kafłowe białe i kol.

PŁYTKI ścienne i terrakotowe

POSADZKĘ dębową z reprezentowanych fabryk lwowskich.

CENY KONKURENCYJNE.

Popierajmy budowę szpitala O.O. Bonifratrów w Chojnach

W
E
G
I
E
Lgórnolaski
i dąbrowiecki
opałowy
i fabryczny

poleca ze składu i wagonowo

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi ul. KILINSKIEGO Nr. 70 tel. 10-173We wtorek, 3 czerwca r. b. o godz. 8-ej wieczorem w sali Łódz. Tow.
Śpiew. Niemiec., Piotrkowska 243 odbędzie się

KONCERT

znakomitej śpiewaczki amerykańskiej

ELEONORY COOK

W PROGRAMIE: pieśni i tańce ludowe polskie, amerykańskie, i murzyńskie

Ceny miejsc: zł. 3.—, 2.— i 1.—. Bilety wcześniej nabywać można w Polskiej YMBA, PIOTRKOWSKA 89 i 243.

Polski bat, nad czeską tandetą

INWALIDA WOJENNY

MICHAŁ GORDONI

Łódź, Łagiewnicka 23

CENNIK

SPORTOWE

KAMASZE męskie

PANIOFLE

LAKIERKI

LAKIERKI damskie

od Zł. 18 do Zł. 22

" " 26 " " 32

" " 25 " " 28

" " 29 " " 35 (szyte)

" " 24 " " 30 (szyte)

Wykonanie
solidne
Robota
gwarantowana.Dojazd tramwajami Nr. 1, 2, 5, 6, 9, 10, 14
Koszta tramwajowe zwracam

Proszę uprzejmie o zwrócenie uwagi na szyld:

SWOJ DO SWEGO

Dla pracowników państwowych, kolejarzy, tramwajarzy i policji

Na raty

Popierajcie wyroby krajowe

Powszechnie renomowany ZAKŁAD
krawiecki i mody J. MOSZKOWICZ
ZAWADZKA 22 Tel. 137-30Najnowsze modele wiosennych i letnich kostiumów
i palt najznakomitszych domów paryskich: Drecault,
Gelle, Patton, Vorté i t. d. Specjalny oddział robo-
ty angielskiej

Ceny konkurencyjne

Najdogodniejsze warunki

Na wypłatę

Pałta męskie
i damskie

UBRANIA

OBUWIE

Kapelusze

Piotrkowska 37

III wejście I piętro

Wielki wybór łóżek metalo-
wych, wózków dzieciennych kra-
jowych i zagranicznych, wyży-
maki amerykańskie, materace wy-
ścielane oraz materace spręży-
nowe higieniczne „Patent” do
meblowych łóżek podług miar
nabyć można najtaniej i naj-
dogodniejszych warunkach
w fabrycznym składzie„DOBROPOŁ”
ŁÓDŹ, Piotrkowska 73
(w podwórzu) tel. 158-01

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki
Bez wkładu na sześć
miesięcznych spłat!Pierwszorzędne płaszcze damskie
i męskie, obuwie, firanki, kapy
wełniane i bawełniane towary,
bielizna męska i damska, koldry,
ohodniki, dywany, torby, parasol-
ki, białe towary galanteryjne
poleca firma

„KREDYT” Nawrot 15 i p

BANK PRZEMYSŁOWCÓW
ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Kwagietlicka 5 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złotych

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZAŁATWIĄ wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

ZARZĄD

TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

ELEKTROWNI ZGIERSKIEJ

w Zgierzu,

zawiadamia niniejszem p.p. Akcjonariuszów, że dnia 22
czerwca 1930 r. t. j. w piątek o godzinie 10 rano, odbę-
dzie się

16 ZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE

w lokalu Banku Przemysłowców Zgierskich w Zgierzu
przy Rynku Kilińskiego Nr. 8,O ile Zwyczajne Ogólne Zebranie w dniu po-
wyższym, stosownie do § 65 ustawy, nie dojdzie do sku-
tku, to bezwzględnie odbędzie w drugim terminie w dniu
11-ym lipca 1930 r. t. j. w piątek, o tejże porze i w tym
że lokalu, stosownie do tegoż § 65 ustawy Towarzystwa

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Wybór Przewodniczącego Zebrania.
2. Sprawozdanie Zarządu, zatwierdzenie bilansu,
oraz rachunku zysków i strat za rok 1929, za-
twierdzenie protokołu Komisji Rewizyjnej i u-
dzielenie Zarządowi absolutorium.
3. Podział zysku
4. Zatwierdzenie budżetu na 1930 rok
5. Stosownie do art. 30 Rozp. P.R. z dnia 22/III-28
o prawie o spółkach akcyjnych, zmiana nomi-
nalnej wartości akcji na 150 złotych.
6. Zmiana statutu w celu uzgodnienia jego postano-
wień z postanowieniami obowiązującymi w pra-
wie o spółkach akcyjnych Rozp. P.R. z dnia
22/III-28 r.
7. Wybór Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej
8. Wynagrodzenie dla Zarządu i Komisji Rewizyj-
nej.
9. Wolne wnioski p.p. Akcjonariuszów

P.P. Akcjonariusze, życzący sobie przyjąć udział
w obradach Zwyczajnego Ogólnego Zebrania, obowiąz-
zani są w myśl § 57 ustawy Towarzystwa złożyć swe
akcje lub kwoty depozytowe najpóźniej do dnia 20-go
czerwca 1930 roku włącznie biurze Elektrowni w Zgie-
rzu, ul. 3-go Maja Nr. 55, w Banku Handlowym w Ło-
dź, Al. Kościuszki Nr. 15, oraz w Banku Przemysło-
wców Zgierskich w Zgierzu, Rynek Kilińskiego Nr. 8,
gdzie będą przechowywane aż do zamknięcia Zwyczaj-
nego Ogólnego Zebrania

994—

Dr. Feliks
SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne wenerycz-
ne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano
i 5—7.30 po poł.Do sprzedania domki drev-
niane z placem nadaje-
cym do budowl. Wiado-
mość ulica Błomska Nr. 1
przy Katnej.Radio i radjosprzęt. Najt-
aniej i najlepiej w firmie
„Watt”, ul. Narutowicza 1
telefon 190-38

Ostateczna likwidacja SKŁADU PORCELANY „ĆMIELÓW”

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 31

Wyjątkowa okazja zakupu porcelany, szkła
i galanterji po niebywale niskich cenach.



Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych Fr. Grętkiewicza

ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1 i 15 B.M.
KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9 r. DO 8 WIECZ.

Nauka i wychow.

Rutynowany nauczyciel
przypasabia do egzami-
nów gimnazjalnych i dla
eksternów, w zakresie oś-
miu klas. Kurs klasy 4 mie-
siące, 6-go Sierpnia 14, pra-
wa oficyna, parter, drugie
wejście z podwórza.

978—4

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć mo-
żna **skóry** w każ-
dej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOSCIUSZKI 22

Tel. 158-28

(Specjalność: detaniosa
sprzedaż zelówek trwa-
łych na wodę)

MIŁOWODY

Pensjonat Miłobędzkiej
poznajskie — poczta, sta-
cja Oborniki. — Obok zna-
nego zakładu hydropat.
Miejscowość urocza wśród
lasów nad rzeką Wętną.
Rybołówstwo, elektryczność,
kanalizacja, Kuchnia sma-
czna. Pokoje czerwień od
9, lipiec 10 złotych.

OKAZYJNIE TANIO DO SPRZEDANIA

Meble stołowego
pokoju
jakoto: kredens, stół, krze-
sła i kanapa. — Obejrzeć
można Narutowicza 42 m.
12 do 11 rano i od 3—5
po południu.

KREPONY, KRETONY

szt. jedwabie i t. d.
poleca

R. Pfeiffer
NAWROT 13. Tel. 139-73

SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwa-
bane, fildecos skarpetki me-
skie, pończochy, dziecięce
reformy, rękawiczki, wel-
niane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna,
oraz przyjmuje pończochy
do reperacji.

Są do nabycia

PLACE

z parcelacji położonej czę-
ści majątku

STOKI

(na przedłużeniu ul. Ro-
morskiej)

Informacje codziennie we
dworze w Stokach
896—

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SKŁAD Tapicersko-Sto-
larski B-ci GABAŁOW
Sienkiewicza 40 i Skład
Mebli NAWROT 8 pole-
camy na dogodnych wa-
runkach urządzenia poko-
iowe oraz pojedyncze me-
ble również posiadamy na
składzie otomany, tapcza-
ny, fotele, krzesła, stoły
i t. d.

Meble na raty sypialnie
dębowe, garderoby szafy,
łóżka i t. d. pojedyn-
cze i całe komplety z gwa-
rancją kilkulatnią sprzedaje
zamienia, odświeża Stolar-
nia ulica Warszawska 16
przy Napiórkowskiego
1004—1

Detektory najlepsze Aku-
mulatory ładuje odsta-
wia bezpłatnie „Watt” Na-
rutowicza 16. tel. 190-38
—3

Portepian czarny, dobry
okazyjnie sprzedam za
800 złotych Sienkiewicza
25 Dystrybucja 1008

Piorunochrony, ostrza, lin-
ka miedziana uziemia-
jąca, Dostarcza, zakłada
„Watt” Narutowicza 16,
tel. 190-38 —3

Pianina, patefony, rowery
sprzedaje bez oznaczeń Chod-
kowski Sienkiewicza 2
1410—1

NEBYWAŁA OKAZJA!
w Wieruszowie mieście
7 tys. mieszkańców liczą-
cym, stacja kolejowa Pod-
zamcze — Wieruszów jest
do sprzedania (tylko w rę-
ce polskie) w rynku poło-
żony dom z piekarnią i cu-
kiernictwem przy wpłacie
20 tys. zaraz do objęcia
Wiadomość J. Trocha Kę-
pno Sienkiewicza 61
133—3

Posady i prace

potrzebna służąca Podrze-
czna 33 u gospodarza
Zgłaszać się w poniedziałek
2.VI między 9—12
998—1

Lokale i mieszk.

Jest do odstąpienia we
wsi kościelnej sklep spo-
żywczy Wiadomość Budzi-
szewicz stacja kolejowa
Wykus dom Samcowej
1002—1

poszukuję pokoju z uży-
walnością łazienki i te-
lefonu Zgłoszenia telef.
162-20 1006—1

przyjmę na mieszkanie 2
p.p. lub 2 panie u samo-
tnej ul. Lipowa 58 m. 105
Mantakowa 1000—1

Zagubione dokum.

zagubiono dowód osobi-
bisty wyd. w Ziemi Kie-
leckiej gm. Zborów na
imię Józef Chłosta
986—2

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

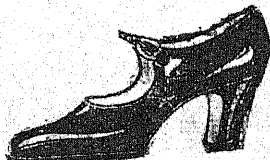
osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzejka Nr. 9

Na składzie wybór obuwia wła-
snego wyrobu, najnowszych faso-
nów z materiałów krajowych i za-
granicznych PO CENACH ZNI-
ŻONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne wa-
runki



Istniejący w Łodzi od lat 30
INSTYTUT WOD MINERALNYCH **K. Chądzyńskiego**
ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 153 tel. 160-23

- — — poleca: — — —
- 1) **LECZNICZE MINERALNE WODY SZTUCZNE**
Vichy — Emo — Karlsbad — Gorzka i t. d.
 - 2) **Specjalność firmy: MINERALNA WODA STOLOWA**
przyrządzoną podług własnego przepisu, uznaną przez
znawców za najsmaczniejszy i najzdrowszy napój.
 - 3) **WYSMIENITA WŁOSKA ORANŻADĘ** oraz Lemonia-
dy owocowe Zadać wszędzie, prawdziwe tylko:
w opłombowanych butelkach z etykietą firmy

PLACE po zł. 2000

w ogrodzie owocowym
parku i lasu, blisko tramwaji, okoli-
ca bardzo ładna.

Po szczegóły zwracać się do firmy Edmund Wasile-
wski Piotrkowska 152 tel. 144-64 skład towarów
wełkienniczych. 143

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych,
przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie
ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwida-
cję przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontro-
lę. Adres: ul. Andrzejka 38 m. 10

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr.
Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobnie ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za termi-
nowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad-
„Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W. Soczni T. Czajewskiego.

Redaktor odp. J. Grzegorzewski

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 1 CZERWCA 1930 r.

Małeńka — choć pełna najlepszych chęci w stosunku do gromadki gąsiąt — przeżywa jednak chwile niemiłej emocji ze względu na złowieszczą otwartą dziobą starszej generacji gęsiej.





Otwarcie Kongresu Eucharystycznego w Kartaginie. Legat papieski, kardynał Lépiciér, błogosławi 60 tysięczny tłum wiernych w Tunisie.



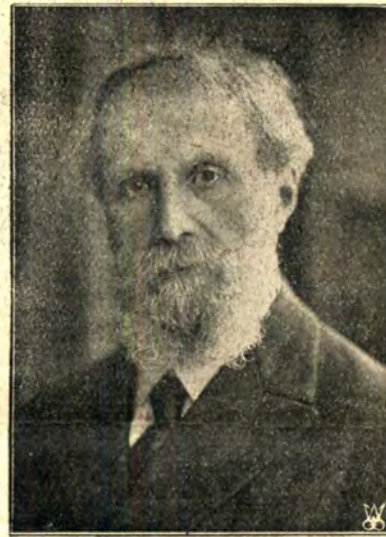
Ś. p. gen. bryg. E. Kessler zmarł w Warszawie. Jeden z najzasłużeńszych dowódców.



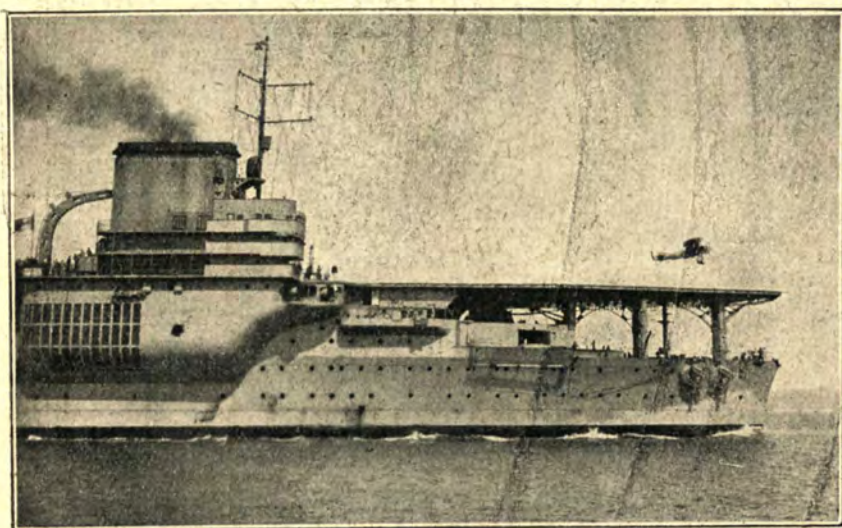
Portret J. E. Ks. Prymasa Hłonda pędzla prof. Korwicz-Gilewskiego.



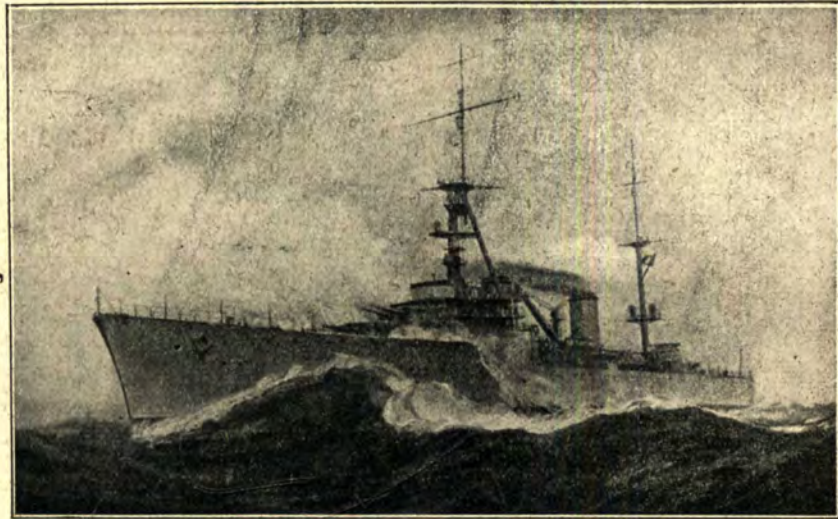
Rada Ligi Narodów. Otwarcie 59-ej sesji.



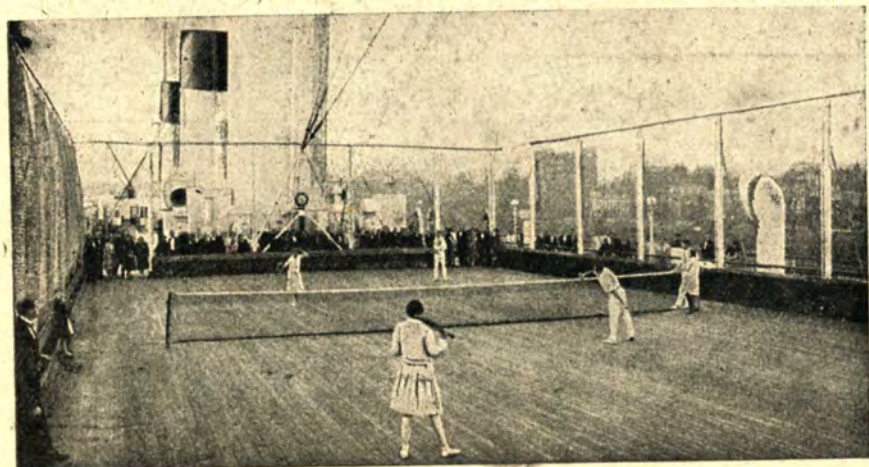
Dr. Tadeusz Zieliński, filolog i humanista, prof. uniw. warsz., obchodził dn. 25 maja jubileusz 50-lecia pracy naukowej.



Samolot opuszcza pokład francuskiego lotniskowca „Bearn”. Okręt ma 175 metrów długości 27 metr. szerokości, załoga 875 ludzi.



Krążownik francuski „Duquesne” 10.000 tonn, 35 węzłów, 8 dział 203-mm., 8 — 75-mm., 6 wyrzutni torpedowych, 2 samoloty, załoga 622 ludzi.



Plac tenisowy na pokładzie okrętu.



Ujarmiony żywioł wodny w Szwajcarii porusza olbrzymie turbiny



Lekkoatleci Czeladzkiego klubu sportowego ze zdobyczą srebrnego pucharu, nagroda m. Czeladzi.



Drużyna piłkarska Czeladzkiego klubu sportowego



Królowa Maria Jugosłowiańska z synami: 5-cio letnim Piotrem i kilkomiesięcznym Andrzejem.



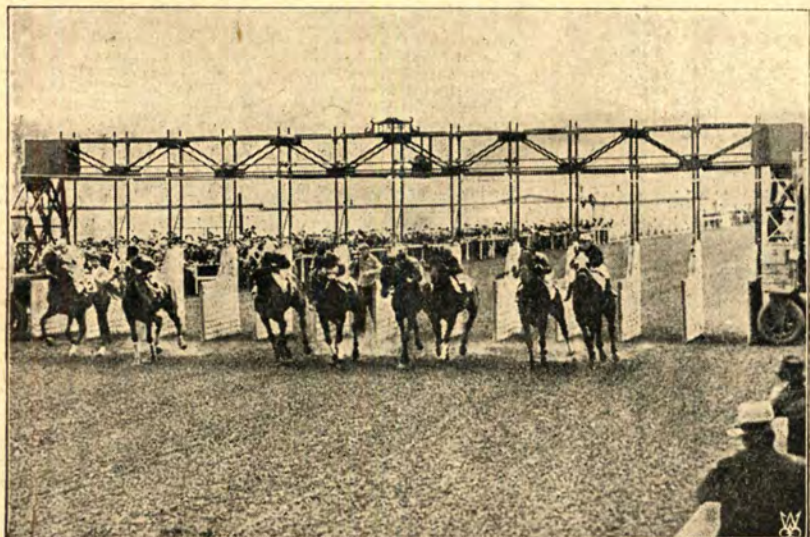
Tegoroczny udział Polski w Międzynarodowych Targach w Lille (półn. Francja) wyraził się w pokazie makat buczačkih, wyrobów przemysłu ludowego i fajansów pacykowskich. Osobne stoisko zajął len polski, wystawiony przez Tow. lniarskie z Wilna.



Piastunki zakładu Królowej Marji w Carshalton w Anglii, prowadzą młodzież na kąpiele słoneczne.



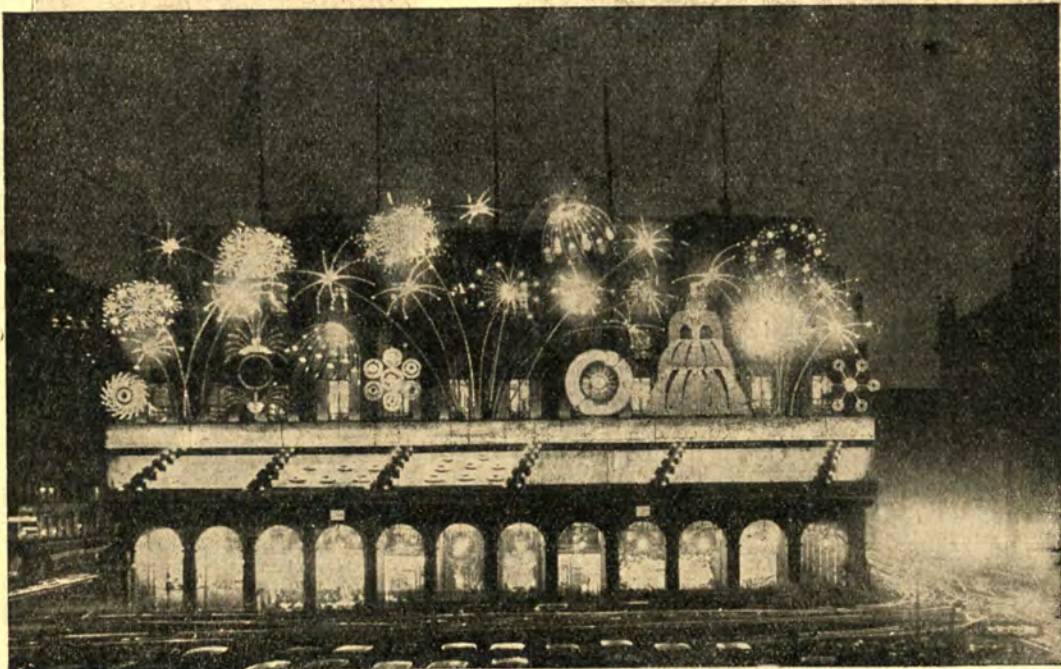
Skauci węgierscy na oryginalnych nartach.



Start wyścigów konnych w Aurora, w stanie Illinois.



Idylla na stawie.



Reklamy świetlne wielkich magazynów paryskich.



Wspaniały rzut kulą.



Z Paryskiego muzeum. Paradne łóżce Filipa de La-salle z XVIII wieku.

ZE ŚWIATA MODY



Bol. Cybis:



Studjum.

Najmodniejsza pyżama.

DLA WSZYSTKICH

RADIODONT
NOWA PASTA DO ZĘBÓW

Skład BRONI I AMUNICJI „SPORT”

Warszawa, ul. Chmielna 33.



Polecamy na nadchodzący sezon
po cenach konkurencyjnych:

dubeltówki od zł. 165, karabinki Browning'a 10 strz. aut. kal. 22 zł. 128, flakery jednostrzałowe 6 mm. gwintowane od 65 zł., pist. aut. od 42 zł., rewolwery nębenkowe od 28 zł., naboje śrutowe bezdymne kal. 16 od 33 zł., kal. 12 od 35 zł. za 100 szt., naboje do pist. aut. kal. 7-65 za 100 szt. 20 zł., kal. 6-35 17 zł., naboje flakery 6 mm. z kula, niemieckie 100 szt. 4 zł., naboje kal. 22 krótkie (Short), Pocisk 100 szt. 5,50, zagraniczne 6 zł., naboje kal. 22 długie (long) Pocisk 100 szt. 6,50, zagraniczne 7 zł., naboje do automatu kal. 22 l. r. Pocisk 100 szt. 7,50, zagraniczne 8 zł. i t. p.
Karabinki tarczowe (wiatróvky) łamane, niklowe, strzał silny, oraz 100 kul i tuzin bolcy do tegoż 55 zł. (sprzedaj bez pozwolenia), takż sam w gorszym wykonaniu 35 zł., pistolety pneumatyczne (do strzelenia tarczowego) 40 zł. (bez pozwolenia), pist. aut. 6 strz. Em-Ge, huk jak z Browninga, robota bardzo ładna, czarny 24 zł., niklowy 25 zł., 100 naboji do tegoż 2,50, rewolwer bębenkowy na naboje Em-Ge 15 zł. (bez pozwolenia), pist. brelok, łamany, strzela prawdziwymi nabojami, huk ogłuszający i 25 naboji do tegoż 6 zł. (bez pozwolenia).
Ekspedycja broni i amunicji pocztą.
UWAGA. Stalującemu towaru nie mniej jak za 25 zł. przesyłka darmo.